

Chudini / Dj Te, Pytasz (Feat. Mielzky, prod. Chudini)

Nie pytaj mnie: Po co?
Sercu nie pozwalam mówić
Dzieciaku znasz to jak ja
I czy mimo wszystko mówisz?
Że kochasz zimny asfalt
Bardziej niż swoich ludzi
Interesuje ciebie prawda tych brudnych uli

Ty, nie pytaj mnie mordo o nic więcej
Gdybyś wiedział czego dziś chcę, to pękło by ci serce
Pierdol info pierwsze, się nie dogrywam, bo nie chcę
Nigdzie się nie wybieram stąd, bo tu jest moje miejsce
Chodzę wedle praw od Boga, inaczej bym przestał
Nie wiem czy też twoja droga, droga do zwycięstwa
Bierz milion pytań w kieszeń i gamoniu spieprzaj!
Nie potrzebuję dzisiaj was, wartość trzymam w rękach
Ty odpowiedzi masz na wszystko zawsze
Miałem się znaleźć na dnie?
Jest inaczej, jest fajnie
Gdy mam uścisnąć rękę prawdzie
To czuje się najlepiej
A ty się idź brataj z kłamstwem

Setni nastoletni fajans pyta dzisiaj gdzie jest Mielzky
Zbyt wiele pytań, kiedyś spytasz siebie gdzie mam zęby
Jeśli mnie skreślisz, nigdy nie stanę obok
To słowo dla kurew, które zostawiłem za sobą
Pytasz mnie ile przytnę
Zagadka z dupy
Wyjmę jakiś ciuch od mass'a, matce odmaluję sufit
Wróżą mi sukces z fusów, powtórkę Małpy
Drużyna nadal nie ma nic, flaszkę i puszkę fanty
Każdy chce wiedzieć kiedy wyjdzie projekt z Patr00
Byłem kapitanem łajby, co z załogą poszedł na dno
Prawdą karmię głowy, reszta stoi i stęka
Zamieńmy się na życia, po dwóch dobach byś spękał, miękka ruro
Nie pytaj mnie o miłość, bo nie znam
Robię rap dla tych co wierzą w to, że miłość jest jedna
83-200, wielka wita Chudy
Nie potrzebuje tutaj ten kto chroni twoje s?